

Sygn. akt III Ca 469/14

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu – Wydział III Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Jacek Małodobry

Sędzia SO Urszula Kapustka - sprawozdawca

Sędzia SO Agnieszka Skrzekut

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r.

na rozprawie

sprawy z wniosku M. K.

przy uczestnictwie S. K.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 27 maja 2014 r., sygn. akt I Ns 1087/13

p o s t a n o w i a:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

a) w punkcie II ułamek 93/100 zastąpić ułamkiem 6/7, a ułamek 7/100 zastąpić ułamkiem 1/7;

b) w punkcie IV kwotę 26 803 zł (dwadzieścia sześć tysięcy osiemset trzy złote) zastąpić kwotą 29 231 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście trzydzieści jeden złotych);

2. oddalić apelację w pozostałej części;

3. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Targu na rzecz adwokata R. K. kwotę 2 214 zł, w tym VAT w kwocie 414 zł, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

4. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Targu na rzecz adwokata K. W. kwotę 2 214 zł, w tym VAT w kwocie 414 zł, tytułem wynagrodzenia kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika za postępowanie apelacyjne;

5. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Nowym Targu postanowieniem z dnia 27.05.2014r. w brzmieniu uwzględniającym postanowienie o sprostowaniu z dnia 13.06.2014r.:

- ustalił, że przedmiotem majątku dorobkowego wnioskodawczyni M. K. oraz uczestnika S. K. są nieruchomości objęte księgą wieczystą (...) stanowiące działki ewidencyjne nr: (...) położone w Z., gmina J. (punkt I sentencji);
- ustalił, że wnioskodawczyni posiada udział w majątku wspólnym w wysokości 93/100, a uczestnik w wysokości 7/100 (punkt II sentencji);
- dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że nieruchomości opisane w punkcie I przyznał na własność wnioskodawczyni (punkt III sentencji);
- zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika tytułem spłaty kwotę 26 803 zł płatną w terminie 12 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności (punkt IV sentencji);
- wartość przedmiotu sprawy ustalił na kwotę 321 280 zł (punkt V sentencji);
- przyznał od Skarbu Państwa kwoty po 2 952 zł brutto na rzecz adwokata R. K. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu i na rzecz adwokata K. W. tytułem wynagrodzenia kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika (punkt VI i VII sentencji);
- pozostałe koszty postępowania zniósł, obciążając Skarb Państwa kosztami opinii biegłego (punkt VIII sentencji).

Sąd Rejonowy ustalił, że małżeństwo wnioskodawczyni M. K. i uczestnika S. K., zawarte w dniu 18.12.1976 r., zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 14.09.2012 r., który uprawomocnił się z dniem 6.10.2012 r.

Przedmiotem majątku wspólnego była nieruchomość objęta księgą wieczystą (...), położona w Z., gmina J.. Nieruchomość ta składa się z kilkunastu działek ewidencyjnych o łącznej powierzchni 0,9113 ha. Działki ewidencyjne nr (...) stanowią posesję, zabudowaną budynkiem mieszkalnym, w którym mieszka wnioskodawczyni wraz z czwórką dzieci: M. ur. w (...) r., E. ur. w (...) r., R. ur. w (...) r. i S. ur. w (...) r. Działki nr (...) są niezabudowane, położone przy głównej drodze prowadzącej przez wieś. Działki nr (...) stanowią grunty rolne, a działki nr (...) stanowią działki leśne. Działka siedliskowa, na której mieszka wnioskodawczyni, ma 0,1285 m² powierzchni. Jest ona nieogrodzona, zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym parterowym, z suterrenami i użytkowym poddaszem. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 110 m². Wartość rynkowa wszystkich nieruchomości wynosi 321 280 zł, w tym grunty mają wartość 116 660 zł, a budynek – 204 620 zł. Wartość działek niezabudowanych wynosi 56 841 zł.

Podstawą nabycia przez małżonków przedmiotowych nieruchomości był Akt Własności Ziemi nr (...) wydany dnia 14.04.1981 r. Nieruchomości te wnioskodawczyni otrzymała przed zawarciem małżeństwa z uczestnikiem od swoich rodziców w drodze nieformalnej darowizny. Strony nie znały się w 1971 r., ani nie pozostawały wówczas w związku małżeńskim. Poznały się dopiero w roku 1975 r., a w roku następnym zawarły związek małżeński. Plany na budowę domu i pozwolenie na budowę zostały sporządzone przez i na rzecz rodziców wnioskodawczyni, sama budowa ruszyła w roku 1976. Materiały na budowę były gromadzone przez rodziców wnioskodawczyni jeszcze zanim poznała ona uczestnika. S. K. nie interesował się budową domu, pracował on na Ś.i do Z. przyjeżdżał rzadko. Ciężar budowy domu i utrzymania rodziny spoczywał przede wszystkim na wnioskodawczyni, a uczestnik jedynie sporadycznie pomagał wnioskodawczyni. Do 1996 r. uczestnik mieszkał stale poza Z., nigdy nie był tu zameldowany. Dopiero w 1996r., gdy

przeszedł na rentę, wprowadził się do sutereny, gdzie mieszkał do 2010, kiedy to wyprowadził się. Wnioskodawczyni do nowo budowanego domu wprowadziła się w 1981 r. Pracowała ona zawodowo od 1974r. w Gminnej Spółdzielni (...) oraz jako fakturzystka w rozlewni wód gazowanych. Dopiero od 1986 r. zaprzestała pracy zawodowej, utrzymując się jedynie z gospodarstwa oraz tego co przysyłał uczestnik, zatrudniony jako kierowca w (...) Przedsiębiorstwie (...) w G..

Sąd wskazał, że w sprawie bezsporne było, iż wartość budynku mieszkalnego powinna zostać obniżona o kwotę 17 000 zł stanowiącą wartość nakładów poczynionych na remont budynku przez córkę wnioskodawczyni.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania wnioskodawczyni i wskazanych przez nią świadków, iż uczestnik nie przyczynił się do budowy domu i tylko w niewielkim stopniu interesował się rodziną i jej utrzymaniem. Sąd Rejonowy wskazał, że uczestnik wprawdzie nie mieszkał na stałe w Z., to jednak utrzymywał kontakt z rodziną, a zatem zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że przekazywał on żonie określone kwoty na utrzymanie rodziny pochodzące z jego zarobku z pracy zawodowej.

Sąd Rejonowy uznał, iż nieruchomości objęte księgą wieczystą (...) nie mogą być uznane za współwłasność wnioskodawczyni i uczestnika, albowiem podstawą ich nabycia jest akt własności ziemi, wydany w oparciu o przepisy ustawy z dnia 26.10.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Przepisy tej ustawy stanowiły, że nabycie własności następuje na rzecz rolnika, który był posiadaczem gospodarstwa rolnego w dniu 4.11.1971 r., jeżeli nabył je w drodze nieformalnej darowizny. Sąd wskazał, że w dniu 4.11.1971 r. posiadaczem przedmiotowej nieruchomości mogła być wyłącznie wnioskodawczyni, która uzyskała je od rodziców. Posiadaczem tych nieruchomości nie mógł być zatem uczestnik S. K., albowiem poznał wnioskodawczynię dopiero w 1975 r., a związek małżeński zawarł z nią w 1976r..

W ocenie Sądu I instancji powyższa okoliczność przemawia za tym, że w wyniku podziału majątku wspólnego uczestnik nie może otrzymać żadnych nieruchomości, albowiem w istocie nie stanowią one majątku dorobkowego, lecz przedmiot odrębnej własności wnioskodawczyni. Niezależnie od tego okoliczność, że nieruchomości te stanowią „ojcowiznę” wnioskodawczyni, a uczestnik w żaden sposób nie przyczynił się do powstania tego majątku, również przemawia za tym, aby całość nieruchomości pozostawić w rękach wnioskodawczyni.

Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszym postępowaniu rozliczeniu może podlegać jedynie nakład z majątku wspólnego na majątek odrębny wnioskodawczyni w postaci budynku mieszkalnego wzniesionego na przedmiotowych nieruchomościach.

Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie zachodzą przesłanki z art. 43 § 2 k.r.o. do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Sąd wskazał, że za przyjęciem nierównych udziałów przemawia fakt, że cały majątek nieruchomy stanowi zasługę wnioskodawczyni, która również w znacząco przeważającym stopniu sfinansowała budowę i wykończenie domu oraz zajęła się wychowaniem dzieci i prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Sąd Rejonowy uznał, że udział uczestnika w nakładach na budynek wynosi 1/7, zaś wnioskodawczyni 6/7. Do rozliczenia między małżonkami Sąd przyjął zatem wyłącznie wartość domu, tj. kwotę 204 620 zł, pomniejszoną o kwotę 17 000 zł stanowiącą wartość nakładów remontowych dokonanych w ostatnich latach przez córkę wnioskodawczyni, co dało kwotę 187 620 zł. Sąd wskazał, że uczestnikowi należy się więc spłata w kwocie 26 803 zł odpowiadająca 1/7 z kwoty 187 620 zł obejmującej wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek wnioskodawczyni.

Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał, że tak wyliczona wartość nakładów uczestnika w stosunku do wartości całego majątku będącego przedmiotem postępowania stanowi 7% (stosunek kwot 26 803 zł do ogólnej wartości majątku wynoszącej 321 280 zł), co skutkowało przyjęciem, że udziały stron w majątku wspólnym wynoszą 7/100 do 93/100 na korzyść wnioskodawczyni.

Na podstawie art. 212 § 3 k.c. Sąd odroczył płatność zasądzonej na rzecz uczestnika spłaty celem umożliwienia wnioskodawczyni zapłacenia tej należności bez potrzeby wszczynania postępowania egzekucyjnego.

Sąd wskazał, że o wynagrodzeniu pełnomocnika wnioskodawczyni z urzędu i kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika orzekł na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. - Dz.U. z 2013 r., poz. 461), a w przypadku kuratora – nadto przy zastosowaniu § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13.11.2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz.U. z 2013, poz. 1476).

Postanowienie powyższe w części dotyczącej ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz wysokości spłaty zasądzonej na rzecz uczestnika, tj. w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach II i IV postanowienia, zaskarżył apelacją uczestnik działający przez kuratora. Apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę i wyprowadzenie nieprawidłowych wniosków ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;
2. błędne ustalenia faktyczne w zakresie przyjętego przez Sąd stanowiska w kwestii stopnia, w jakim każda ze stron przyczyniła się do powstania majątku dorobkowego, jak również w zakresie nakładów, jakie ponieść miała córka stron i których wartość Sąd odliczył od wartości budynku mieszkalnego, mimo braku ku temu podstaw i wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu.

W apelacji wskazano, że dowolne, nieobiektywne i sprzeczne z zasadą logicznego rozumowania są ustalenia Sądu I instancji co do stopnia przyczyniania się uczestnika do budowy domu, jego wykończenia i remontów, a także co do przyczyniania się uczestnika do utrzymania rodziny. Podano, że zostały one oparte na bezkrytycznie przyjętych za prawdziwe twierdzeniach wnioskodawczyni oraz świadków: ojca i córki wnioskodawczyni oraz świadka, który wprawdzie nie jest spokrewniony z wnioskodawczynią, ale pozostaje z nią w bliskich relacjach przyjacielsko – sąsiedzkich. W apelacji podniesiono, że małżeństwo stron trwało 36 lat, pochodzi z niego czworo dzieci, nakłady na dom ponoszone były etapami, uczestnik stale pracował aż do 1996r., kiedy to przeszedł na emeryturę, stąd zasady doświadczenia życiowego sprzeciwiają się przyjęciu, by uczestnik w żaden sposób nie finansował prac wykończeniowych domu, jak i nie przyczynił się do utrzymania rodziny. W apelacji wskazano, że uczestnik nie trwonił majątku, ani nie postępował z nim lekkomyślnie. Z tych przyczyn brak jest – zdaniem apelującego – podstaw do ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Przywołując pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w orzeczeniu z dnia 17.05.2002r., I CKN 643/00 podano, że o nierównych udziałach byłych małżonków w majątku wspólnym nie może decydować różny wkład pracy członków rodzin małżonków przy budowie domu.

W apelacji zarzucono, że brak było podstaw do obniżenia wartości budynku mieszkalnego o kwotę 17 000 zł mającą stanowić wartość nakładów poczynionych na remont budynku przez córkę stron. Wskazano, że córka stron poczyniła nakłady na poddasze budynku, którego powierzchnia nie została wliczona do powierzchni użytkowej budynku przyjętej do ustalenia wartości tegoż budynku.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia przez orzeczenie o równych udziałach stron w majątku wspólnym oraz przez zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika spłaty w kwocie 102 310 zł stanowiącej połowę wartości budynku mieszkalnego. Ponadto złożono wniosek o zasądzenie na rzecz kuratora wynagrodzenia za postępowanie apelacyjne.

Wnioskodawczyni domagała się oddalenia apelacji, zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych oraz zasądzenia na rzecz pełnomocnika kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały pokryte przez wnioskodawczynię.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek rozpatrzyć z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za swoje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, za wyjątkiem ustaleń w przedmiocie poczynienia przez córkę stron nakładów na budynek mieszkalny o wartości 17 000 zł i ich odliczenia od ustalonej wartości budynku mieszkalnego.

Trafnie zarzucono w apelacji brak podstaw do obniżenia wartości budynku mieszkalnego o kwotę 17 000 zł mającą stanowić wartość nakładów poczynionych na remont domu przez córkę stron.

Wnioskodawczynie w czasie przesłuchania przed Sądem I instancji zeznała, że córka z zięciem dokonali adaptacji poddasza, zięć wykonał również łazienkę. Z opinii powołanego w sprawie biegłego rzeczoznawcy majątkowego jednoznacznie wynika jednak, że poddasze użytkowe (zaadaptowany na cele mieszkalne strych gospodarczy) nie zostało wliczone w powierzchnię użytkową budynku (k. 44), która dla określenia wartości budynku ma istotne znaczenie. Zgodnie z opinią biegłego wartość budynku stanowi bowiem iloczyn powierzchni użytkowej budynku wynoszącej 110 m² obliczonej bez uwzględnienia powierzchni poddasza oraz ceny m² powierzchni użytkowej. Tym samym nakłady poczynione przez córkę stron pozostały bez wpływu na ustaloną przez biegłego wartość całego budynku. Wspomniana przez wnioskodawczynię kwestia urządzenia łazienki nie została przez nią sprecyzowana, nie wiadomo zatem, czy chodziło o pomieszczenie zlokalizowane na poddaszu, czy w innej części domu. Skoro biegły nie wliczył zaadaptowanego strychu do powierzchni użytkowej budynku, a nakłady związane z urządzeniem łazienki nie zostały przez wnioskodawczynię udowodnione, brak było podstaw do pomniejszenia wartości budynku o te nakłady, czyli o kwotę 17 000 zł.

Wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie było zgody uczestnika na obniżenie wartości budynku mieszkalnego ustalonej przez biegłego na kwotę 204 620 zł o kwotę 17 000 zł. O braku zgody świadczy oświadczenie kuratora uczestnika złożone na rozprawie w dniu 13.05.2014r., w którym kurator nie kwestionował wprawdzie rachunków przedłożonych do sprawy mających obrazować nakłady na budynek dokonane przez córkę stron, to jednak podkreślał, że adaptacja strychu nie wpłynęła na ustalenie wartości budynku (oświadczenie kuratora uczestnika – k. 248).

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że o ile córka stron poczyniła nakłady na budynek mieszkalny, to roszczenie o zwrot tychże nakładów wobec osób, które w dacie czynienia nakładów były właścicielami przedmiotowej nieruchomości. przysługiwałoby jednakże nie wnioskodawczynie, lecz córce stron, która – jako osoba trzecia – mogłaby go dochodzić w odrębnym postępowaniu. Wnioskodawczynie w niniejszej sprawie mogłaby domagać się rozliczenia tego nakładu tylko w sytuacji, gdyby wykazała, że wierzytelność o zwrot nakładów została na nią przeniesiona. Okoliczności tej w niniejszej sprawie wnioskodawczynie jednak nie podnosiła.

Nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie podniesiony w apelacji zarzut dotyczący błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego i w konsekwencji błędnej oceny co do istnienia podstaw do ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym.

Zgodnie z treścią art. 43 § 2 k.r.o. każdy z małżonków może z ważnych powodów żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 43 § 3 k.r.o.).

Należy podkreślić, że art. 43 § 2 k.r.o. określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, które muszą wystąpić łącznie i które pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne "ważne powody" nie stanowią podstawy takiego orzeczenia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie - nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym "ważne powody" (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24.04.2013 r., IV CSK 553/12, por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2.10.1997r., II CKN 348/97).

Przez ważne powody rozumie się takie okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do powstania której ten małżonek się nie przyczynił. Przy ocenie istnienia ważnych powodów należy mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19.12.2012 r., II CSK 259/12).

W sprawie niespornym jest, że wnioskodawczyni i uczestnik byli małżeństwem w latach 1976 - 2012, a rozwód został orzeczony z winy uczestnika. Od zawarcia małżeństwa, aż do 1996 r., uczestnik pracował na Ś.. Do Z., gdzie mieszkała jego żona i czworo dzieci przyjeżdżał jedynie sporadycznie, nie angażując się przy tym w życie rodzinne. Nie zajmował się wychowywaniem dzieci. Nigdy nie zameldował się w Z.. Po powrocie do domu w związku z przejściem na rentę, w sposób naganny zachowywał się w stosunku do członków rodziny i w sposób zawiniony doprowadził do rozkładu pożycia małżonków. Ostatecznie w 2010 r. bez żadnych wyjaśnień porzucił rodzinę, która do chwili obecnej nie zna jego miejsca pobytu.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do uznania, że ustalenia Sądu Rejonowego co do stopnia przyczyniania się uczestnika do utrzymania rodziny i powstania majątku wspólnego są dowolne, nieobiektywne i sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania. Ustalenia te odpowiadają treści przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych. Sam fakt, że podstawą ustaleń był dowód z zeznań osób bliskich wnioskodawczyni (ojciec i córka) nie może pozbawiać tych dowodów wiarygodności. Zeznania tych świadków są spójne, logiczne i zgodne z zeznaniami osoby obcej w stosunku do stron - świadka A. B., mieszkającego w sąsiedztwie stron. W sprawie nie przedstawiono żadnych okoliczności, które mogłyby poddawać w wątpliwość wiarygodność tego świadka. Gołosłowne są przy tym twierdzenia o łączących wnioskodawczynię i świadka relacjach przyjacielskich.

Wskazać zatem należy, że zawarte w apelacji twierdzenia o innym niż przyjął Sąd Rejonowy zakresie przyczyniania się uczestnika do powstania majątku wspólnego i utrzymania rodziny nie zostały w żaden sposób wykazane i – w okolicznościach niniejszej sprawy wbrew twierdzeniom apelującego - wcale nie wynikają z zasad doświadczenia życiowego.

Zgromadzony materiał dowodowy oceniony właśnie z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego dawał podstawę do uznania, że w sprawie zostały spełnione przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym - istniały ważne, przemawiające za tym powody, a stopień w którym małżonkowie przyczynili się do powstania tego majątku był zróżnicowany.

Wnioskodawczyni wykazała naganne postępowanie uczestnika względem rodziny, polegające na tym, że nie interesował się on rodziną, doprowadził do rozpadu małżeństwa, wreszcie opuścił rodzinę i nie ujawnił swego miejsca pobytu.

Apelujący powoływał się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17.05.2002 r., I CKN 643/00, w którym wskazano, że o nierównych udziałach byłych małżonków w majątku wspólnym nie może decydować różny wkład pracy członków rodzin małżonków przy budowie domu. W związku z tym zdaniem apelującego kwestia, iż przy wznoszeniu budynku pomagała rodzina wnioskodawczyni, nie powinna być okolicznością umniejszającą wartość spłaty, jaką powinien on otrzymać.

W niniejszej sprawie fakt, że uczestnik nie pomagał w pracach związanych z budową ani wykończeniem domu, a wszystkie roboty budowlane zostały przedsięwzięte przez wnioskodawczynię i jej rodzinę, wbrew twierdzeniom apelacji, jest tylko jedną z wielu przyczyn ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Oprócz tego bowiem uczestnik zarobione pieniądze w większości przeznaczał na swoje potrzeby, wnioskodawczyni przekazywał jedynie niewielkie kwoty na bieżące utrzymanie. Twierdził przy tym, że gromadzi środki na zakup nowego domu dla całej rodziny, ale nigdy środków tych na ten cel nie przeznaczył. Nie podejmował żadnych starań o zachowanie istniejącego majątku wspólnego, nie robił nic by jego dzieci mogły dorastać w normalnych warunkach bytowych. Nie przyczyniał

się, stosownie do swoich możliwości, do tworzenia majątku wspólnego. Żądał od wnioskodawczyni wynagrodzenia za wykonywanie w gospodarstwie domowym najdrobniejszych czynności. Troska o rodzinę, zarówno w wymiarze fizycznym, jak i duchowym, spoczywała zatem w przeważającym zakresie na wnioskodawczyni, która z pomocą swoich krewnych wybudowała dom, samodzielnie zajmowała się dziećmi, dbając o ich utrzymanie i wychowanie. W związku z tym, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, w sprawie zostały spełnione przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Pomimo wyciągnięcia poprawnych wniosków, że w przedmiotowym postępowaniu zaistniały przesłanki do ustalenia nierównych udziałów, w zaskarżonym postanowieniu Sąd Rejonowy dokonał błędnego określenia ich wysokości.

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Wnioskodawczyni domagała się, aby udział uczestnika w majątku wspólnym został ustalony jako 1/7 część tego majątku. Sąd Rejonowy zaskarżonym postanowieniem orzekł, że udział wnioskodawczyni w majątku wspólnym wynosi 93/100 części, a uczestnika – 7/100 części. Ustalił zatem, iż udział wnioskodawczyni jest wyższy niż domagała się tego sama zainteresowana, a więc orzekł ponad żądanie. Ponadto zwrócić należy uwagę na nieprawidłowy sposób wyliczenia wysokości udziałów. Sąd Rejonowy określił udział uczestnika jako 7/100 w ten sposób, że najpierw wyliczył go jako 1/7 wartości budynku mieszkalnego, a następnie odniósł to do wartości całego majątku, tj. do kwoty 321 280 zł. Działanie takie było nieprawidłowe. Skoro Sąd I instancji wyszedł z założenia, że podziałowi w ramach majątku wspólnego podlegają wyłącznie nakłady stron na budowę domu, nie było podstaw by udziały w tych nakładach ustalać w odniesieniu do pozostałego, nieobjętego podziałem mienia.

W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał, że w świetle ustalonych w sprawie okoliczności zasługiwał w całości na uwzględnienie zgłoszony przez wnioskodawczynię wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym i zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie II w ten sposób, że ustalił, iż udział wnioskodawczyni wynosi 6/7, a uczestnika – 1/7, o czym orzekł jak w punkcie 1a sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Wobec powyższego uczestnikowi należała się spłata odpowiadająca 1/7 części wartości majątku wspólnego.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego odnośnie tego, że w skład majątku wspólnego weszły nakłady z majątku wspólnego polegające na wybudowaniu budynku mieszkalnego na nieruchomości stanowiącej majątek odrębny wnioskodawczyni.

Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów własność nieruchomości małżonkowie nabyli na podstawie Aktu Własności Ziemi nr (...)wydanego dnia 14.04.1981 r. przez Naczelnika Gminy w J.na podstawie przepisów ustawy z dnia 26.10.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, która to decyzja administracyjna stała się ostateczna i prawomocna z dniem 20.05.1981 r. (AWZ nr (...))znajdujący się w aktach KW nr (...).

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury i doktryny sąd w postępowaniu cywilnym jest związany decyzją administracyjną. Na nieważność takiej decyzji można się powołać jedynie wówczas, gdyby zachodziła tzw. nieważność bezwzględna, to jest gdyby została ona wydana przez władzę całkowicie niepowołaną do wydania tego rodzaju aktu lub gdyby została wydana z pominięciem jakiegokolwiek procedury.

W niniejszej sprawie po pierwsze żadna ze stron nie powoływała się na nieważność AWZ nr (...), a po drugie nie może być mowy o nieważności bezwzględnej przedmiotowej decyzji. Została ona wydana przez uprawniony organ, w granicach jego kompetencji i przy zastosowaniu procedury przewidzianej dla tego rodzaju spraw.

Wobec powyższego należało przyjąć, że przedmiotem majątku wspólnego małżonków były nieruchomości objęte powyższym AWZ nr (...) i zapisane w KW nr (...), co zresztą prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy w punkcie I postanowienia.

Apelujący domagał się zasądzenia na rzecz uczestnika spłaty nie z całości majątku wspólnego, lecz tylko z wartości budynku mieszkalnego oszacowanego na kwotę 204 620 zł.

Wobec powyższego, mając na uwadze że wartość przedmiotowego budynku wynosi 204 620 zł, a uczestnik posiada udział w majątku wspólnym wynoszący 1/7, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz uczestnika od wnioskodawczynie spłatę w wysokości 29 231 zł w miejsce zasądzonej na rzecz uczestnika kwoty 26 803 zł, o czym orzekł jak w punkcie 1b sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelację oddalono w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekając jak w punkcie 2 sentencji.

Na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) Sąd Okręgowy w pkt 3 postanowienia przyznał od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Nowym Targu na rzecz adwokata R. K. kwotę 2 214 zł, w tym 414 zł podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczynie z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. W pkt 4 postanowienia Sąd Okręgowy w oparciu o § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13.11.2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z 2013 r., poz.1476) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28.09.2002 r. przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Targu na rzecz adwokata K. W. kwotę 2 214 zł, w tym 414 zł podatku VAT tytułem wynagrodzenia kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika za postępowanie apelacyjne.

W oparciu o art. 520 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w pkt 5 sentencji orzekł, że wnioskodawczynie i uczestnik ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

(...)